Gwarek

gwarek.com.pl

4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 27
7.07.2026 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC

Alkohol, brawura i agresja. Tak wygląda początek wakacji nad zalewem

Pierwszy weekend wakacji upłynął pod znakiem rekordowych upałów. Nad zalew Nakło-Chechło przyjechały tłumy – według szacunków mogło to być od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu tysięcy plażowiczów. Ratownicy czuwający nad bezpieczeństwem mówią o braku wyobraźni, łamaniu przepisów oraz narastającej agresji.

Czytaj – str. 3

Jedyne strzeżone kąpielisko nad zalewem znajduje się na polu namiotowym. OSP Silesia Rescue zabezpiecza kąpielisko oraz patroluje akwen łodzią

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

Wzrosną opłaty za śmieci?

Czy mieszkańcy Tarnowskich Gór mogą liczyć na niższe opłaty za gospodarowanie odpadami po uruchomieniu ogólnopolskiego systemu kaucyjnego? – zapytał radny miejski. Usłyszał, że **nie ma podstaw do obniżenia stawek, a w przyszłości koszty systemu mogą nawet wzrosnąć.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W interpelacji skierowanej do burmistrza Tarnowskich Gór radny Bartosz Śnietka zwrócił uwagę, że po wdrożeniu ogólnopolskiego systemu kaucyjnego znaczna część plastikowych butelek, puszek aluminiowych i szklanych opakowań trafia do automatów i punktów zbiórki w sklepach, zamiast do pojemników na odpady segregowane.

Zdaniem radnego mogło to zmniejszyć ilość odpadów odbieranych przez Remondis, a tym samym ograniczyć koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadami.

W związku z tym zapytał m.in.:

– Czy urząd miejski odnotował spadek ilości odbieranych odpadów segregowanych?

– Czy planowana jest obniżka opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

– Kiedy zostanie przeprowadzona analiza kosztów systemu po zmianach ustawowych?

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

„SZALIKI" SĄ TAM, GDZIE LUDZIE ŻYCZĄ SOBIE CICHEJ NOCY

Czytaj – str. 8

BUDOWA TRWA. SĄ OFERTY PRACY

▸ Przy ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach, niedaleko centrum handlowego S1, trwa budowa kolejnego marketu.

Czytaj – str. 3

SPOTKANIE 60 LAT PO MATURZE

▸ 60 lat temu zdawały maturę w I LO im. S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach. Kiedy zaczynały tu edukację, była to jeszcze szkoła żeńska.

Czytaj – str. 12

ZŁE WIEŚCI DLA UCZNIÓW TRÓJKI

▸ Remont dużej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3 w Tarnowskich Górach jest jak niekończąca się opowieść. Zakres prac się powiększa, termin ich rozpoczęcia – oddala.

Czytaj – str. 5

SPOTKANIE PRACOWNIKÓW FAZOSU

▸ Firma nie istnieje od 2014 r., ale jej pracownicy spotykają się regularnie. Mowa o zgranej ekipie z Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos.

Czytaj – str. 7

NAWET 8 TYS. ZŁ NA ZBIERANIE DESZCZÓWKI

▸ WFOŚiGW w Katowicach oferuje dotacje do instalacji służących do gromadzenia deszczówki.

Czytaj – str. 11

eprasa.pl 60f74f8103

Znamy przyczynę remontu ronda

Termin zakończenia prac remontowych na rondzie im. ppłk. Ranoszka w Tarnowskich Górach ciągle się przedłuża. Wiemy już, dlaczego doszło do uszkodzenia jezdni.

Przyczyną problemów są pozostałości fundamentów dawnego budynku, który kiedyś stał w miejscu, gdzie powstało rondo

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

– Po przeprowadzeniu odkrywek i szczegółowych oględzin potwierdzono, że główną przyczyną problemów są pozostałości fundamentów dawnego budynku, które znajdują się pod konstrukcją ronda – informuje Daria Jasmer-Janas, kierownik biura kultury i kontaktów z mediami w starostwie powiatowym w Tarnowskich Górach.

Fundamenty kiedyś zasypano i pozostawiono w gruncie. Z biegiem lat mogło dojść do ich stopniowej degradacji, rozluźnienia otaczającego gruntu lub nierównomiernego osiadania poszczególnych elementów konstrukcyjnych. To doprowadziło do powstawania pustek i lokalnych przemieszczeń gruntu. Efekty: pofalowana nawierzchnia jezdni i widoczne uszkodzenia drogi, które zagrażały bezpieczeństwu.

Jak podaje Daria Jasmer-Janas, prowadzone roboty koncentrują się na usunięciu uszkodzonych warstw konstrukcyjnych, wymianie podbudowy oraz wykonaniu nowej, wzmocnionej konstrukcji korpusu drogowego. Chodzi o to, by droga miała odpowiednią nośność i trwałość. Niestety, okazało się też, że dodatkowo trzeba pilnie naprawić podziemną infrastrukturę.

Drugiego terminu zakończenia prac, 3 lipca, nie udało się dotrzymać, m.in. z powodu deszczu, który uniemożliwia wykonanie części robót. Nowy to czwartek, 9 lipca.

(ESP)

Remont A1 Pyrzowice – Piekary Śląskie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na pierwszą część remontu autostrady A1 Pyrzowice – Piekary Śląskie. Jest też przetarg na kolejne prace przy likwidacji muld.

Muldy na wspomnianym odcinku od lat skutecznie utrudniają życie kierowcom. Przypomnijmy, że deformacje i uszkodzenia powstały na skutek pęcznienia jednego z materiałów użytych do budowy.

Wykonawcą remontu jest konsorcjum firm Colas Polska i Antex II. Wartość kontraktu wynosi 36,3 mln zł, a termin na realizację zadania – 11 miesięcy, tyle że z wyłączeniem okresu zimowego.

Prace obejmą ponad 3 km jezdni autostrady w kierunku Gliwic – od ok. 150 m za wiaduktem nad ul. Kościuszki w Siemoni do MOP Dobieszowice Zachód.

Równocześnie GDDKiA ogłosiła przetarg na remont kolejnego odcinka A1 o długości blisko 1,7 km w rejonie węzła Pyrzowice. Zamówienie obejmuje kompleksową naprawę obu jezdni autostrady z robotami towarzyszącymi. Wykonawca będzie miał do 18 miesięcy (bez wliczania okresów zimowych) na zakończenie prac. Oferty można zgłaszać do 11 sierpnia.

Podczas remontu autostrada A1 ma być przejezdna. Cały odcinek do naprawy – z Pyrzowic do Piekar Śląskich został podzielony na 13 niezależnych zadań.

(ESP)

reklama

ROK ZAŁOŻENIA 1980
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Wzrosną opłaty za śmieci?

Dokończenie ze str. 1

Radny Bartosz Śnietka zapytał też, czy obowiązująca umowa z firmą odbierającą odpady pozwala na renegocjację stawek.

W odpowiedzi burmistrz Arkadiusz Czech poinformował, że Urząd Miejski w Tarnowskich Górach na bieżąco analizuje masę odpadów odbieranych od mieszkańców. Dane z każdego miesiąca są weryfikowane przed rozliczeniem z wykonawcą realizującym usługę.

Jak wynika z przekazanych informacji, dotychczas funkcjonowanie systemu kaucyjnego nie spowodowało istotnego spadku całkowitej ilości odpadów odbieranych od mieszkańców Tarnowskich Gór.

Obniżki nie będzie

Z odpowiedzi burmistrza wynika, że zmniejszenie ilości jednej frakcji odpadów nie oznacza automatycznie możliwości zmiany cen obowiązujących w umowie. Stawki za odbiór jednej tony poszczególnych rodzajów odpadów zostały ustalone na etapie przetargu i pozostają niezmienne przez cały okres obowiązywania kontraktu.

Miasto przypomina również, że system gospodarki odpadami musi być samofinansujący. Oznacza to, że wpływy z opłat mieszkańców powinny pokrywać wszystkie koszty związane z odbiorem, transportem, zagospodarowaniem odpadów, funkcjonowaniem Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, a także obsługą administracyjną i działaniami edukacyjnymi.

Mieszkańcy zapłacą więcej?

W odpowiedzi na interpelację burmistrz zwrócił uwagę na zjawisko, które może zaskakiwać mieszkańców. System kaucyjny ogranicza ilość cennych surowców trafiających do odpadów komunalnych. Według przedstawionego stanowiska instalacje zajmujące się przetwarzaniem odpadów tracą najbardziej wartościowe surowce, takie jak butelki PET czy puszki aluminiowe, których sprzedaż stanowiła istotne źródło przychodów. Mniejsze wpływy mogą skutkować podwyższeniem cen za zagospodarowanie pozostałych odpadów, co ostatecznie może przełożyć się na wyższe koszty funkcjonowania całego systemu.

Trwa właśnie przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych w Tarnowskich Górach w latach 2027 – 2029.

Jarosław Myśliwski

Pobicie na dworcu

Trzech mieszkańców Zabrza odpowie przed sądem za pobicie, do którego doszło na dworcu autobusowym w Tarnowskich Górach.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 28 czerwca po godz. 16. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach otrzymał zgłoszenie od świadka, który poinformował o bójce czterech mężczyzn na dworcu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali 24-letniego mieszkańca Zabrza oraz jego partnerkę. Jak wynika z policyjnych ustaleń, między kobietą a jednym z ich znajomych doszło do sprzeczki, która przerodziła się w szarpaninę. Gdy 24-latek stanął w obronie partnerki, do agresora dołączyło dwóch innych mężczyzn. Napastnicy bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, po czym uciekli z miejsca zdarzenia.

Tarnogórscy policjanci szybko namierzyli podejrzanych w pobliżu dworca. Zatrzymani okazali się mieszkańcami Zabrza w wieku od 27 do 46 lat. W chwili zatrzymania byli nietrzeźwi i zachowywali się agresywnie. Cała trójka spędziła noc w policyjnym areszcie. Następnego dnia kryminalni przedstawili im zarzuty pobicia.

(MIR)

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Projekt graficzny**: Agora Grafika.
„Gwarek'' nr 27 (3532), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.

eprasa.pl 60f74f8103

Tak wygląda początek wakacji nad zalewem

W ubiegłym tygodniu wybraliśmy się na patrol po zalewie z ratownikami OSP Silesia Rescue, którzy zabezpieczają kąpielisko na polu namiotowym oraz patrolują akwen łodzią motorową.

– Największym problemem jest brak wyobraźni. Do tego dochodzi spożywanie alkoholu i wchodzenie do wody po jego wypiciu. Kolejna sprawa to wypływanie na zalew bez środków asekuracyjnych. Najgorzej, gdy to wszystko się łączy – ktoś po alkoholu wypływa na środek zalewu, a jeszcze zabiera ze sobą dziecko – mówi Tomasz Kowalski, ratownik OSP Silesia Rescue.

Ratownicy niemal bez przerwy zwracają uwagę osobom, które odpływają zbyt daleko od brzegu.

– Upominamy ludzi, bo w wielu miejscach są nagłe uskoki dna i duża głębokość. Większość plażowiczów nie wie, gdzie się znajdują. Najgłębsza część zalewu jest w najwęższej części zbiornika. Znajduje się tam boja z zakazem kąpieli, ale jest on notorycznie łamany. To właśnie w tym miejscu doszło już do utonięć, w tym do tegorocznej tragedii, w której zginął nastolatek – podkreśla ratownik.

Niebezpieczne zachowania to nie jedyny problem. – Niejednokrotnie spotykamy się z agresją, gdy zwracamy uwagę na łamanie regulaminu i zasad bezpieczeństwa – dodaje Tomasz Kowalski.

Przez cały patrol ratownicy regularnie zwracają uwagę kąpiącym się i prowadzą z nimi rozmowy. Standardem jest jednak ignorowanie poleceń albo pyskówki w rodzaju: „Kto wam dał prawo mnie upominać?”.

To może być frustrujące. – Raczej irytujące – mówi nam jedna z ratowniczek. – Jednak ściska mi gardło, gdy ktoś dla zabawy udaje, że się topi, narażając na niebezpieczeństwo zarówno siebie, jak i nas

Od początku weekendu do wtorkowego południa (30 czerwca) ratownicy aż 60 razy wzywali nad zalew policję. Nerwowo zrobiło się, gdy w niedzielę (28 czerwca) z pola widzenia zniknęły dwie dziewczyny na desce SUP. W nocy z soboty na niedzielę mężczyzna został przez kogoś zraniony czymś ostrym w plecy.

Kąpieliska przy polu namiotowym przez cały tydzień pilnuje trzech ratowników Silesia Rescue. W dni powszednie dodatkowo zalew patroluje łódź motorowa z dwuosobową załogą ratowników tej formacji.

W weekendy obsadę patrolu wodnego przejmują dwaj ratownicy WOPR, którzy łodzią motorową kontrolują akwen. Natomiast na strzeżonym kąpielisku, podobnie jak w dni powszednie, dyżur pełni trzech ratowników Silesia Rescue.

Elżbieta Kulińska

Budowa trwa. Są oferty pracy

Trwa budowa marketu przy ul. Zagórskiej, inwestorem jest Merkury Market

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Przy ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach, niedaleko centrum handlowego S1, trwa budowa marketu. Inwestorem jest Merkury Market, międzynarodowa sieć sklepów z artykułami wyposażenia wnętrz i materiałami budowlanymi.

Czekamy na odpowiedź sieci, kiedy planowane jest otwarcie obiektu. Spoglądając na plac budowy, trudno się spodziewać, by była to bliska data.

Za to już pojawiły się oferty pracy. Na stronie internetowej Merkury Market jest propozycja zatrudnienia dla doradcy klienta. Wśród wymagań są m.in. wysoka kultura osobista i zaangażowanie w pracę, komunikatywność i otwartość na naukę, mile widziane doświadczenie w sprzedaży, szczególnie w branży budowlanej.

W grę wchodzi umowa o pracę na pełny etat w systemie zmianowym i, jak zapewnia sieć, atrakcyjne wynagrodzenie. CV można wysyłać na adres: praca@merkurymarket.pl.

W sieci znaleźliśmy też oferty zatrudnienia dla kasjerów (mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności), magazynierów, portierów, pracowników utrzymania czystości (wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności). **(esp)**

reklama

eprasa.pl 60f74f8103

Bocian wtargnął do budynku

Nietypowe zgłoszenie otrzymali w środę wieczorem strażacy z powiatu tarnogórskiego. Kilka minut przed godz. 22 zostali wezwani do budynku mieszkalnego przy ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach, by zająć się bocianem.

– Zgłoszenie brzmiało: do budynku mieszkalnego w Świętoszowicach wtargnął bocian – mówi asp. Maciej Świderski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach.

Na miejscu okazało się, że faktycznie do domu wszedł młody bocian. Wszystko wskazuje na to, że podczas silnego wiatru wypadł z gniazda i wybrał sobie schronienie w pobliskim budynku.

Strażacy rozważali wykorzystanie drabiny, aby odłożyć ptaka z powrotem do gniazda. Nie było jednak możliwości jej bezpiecznego rozstawienia.

Ostatecznie podjęto decyzję o przekazaniu młodego bociana pod opiekę pogotowia dla dzikich zwierząt. **(EKA)**

Bocian prawdopodobnie wypadł z gniazda

FOT. OSP ŚWIĘTOSZOWICE

Pożar Citroena

Do pożaru doszło we wtorek ok. godz. 11 przy ul. Sienkiewicza w Krupskim Młynie. Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Tarnowskich Górach zadysponowało dwa zastępy z OSP KSRG Potępa do zgłoszenia dotyczącego zadymienia wydobywającego się z komory silnika samochodu osobowego.

Po przybyciu na miejsce strażacy przeprowadzili rozpoznanie i potwierdzili pożar elementu elektronicznego pojazdu marki Citroen. Ogień szybko ugaszono.

Jak ustalono, pojazd był zaparkowany i zamknięty. Nie stwierdzono śladów udziału osób trzecich. Przyczyną zdarzenia prawdopodobnie było zwarcie instalacji elektrycznej.

Po zakończeniu działań gaśniczych samochód przekazano 45-letniej właścicielce. Straty wstępnie oszacowano na około 5 tys. zł. **(MIR)**

Prosto w słup

Samochód osobowy Volvo uderzył w słup energetyczny

FOT. OSP POTĘPA

W Krupskim Młynie-Ziętku. Samochód osobowy Volvo uderzył w słup energetyczny, jednak gdy na miejsce przyjechały służby, w pojeździe ani w jego pobliżu nie było kierowcy.

Jak poinformowała OSP Potępa, zgłoszenie wpłynęło 30 czerwca o godz. 21.30. Do akcji zadysponowano OSP Potępa i OSP Krupski Młyn. Po przybyciu strażacy potwierdzili, że samochód uszkodził słup energetyczny. Miejsce zdarzenia zabezpieczono, a uszkodzoną infrastrukturę przekazano pogotowiu energetycznemu.

Na miejscu pracowali także policjanci z Tarnowskich Gór oraz strażacy z OSP Krupski Młyn. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja. **(EKA)**

Piorun uderzył w budynek

Mieszkańcy relacjonowali funkcjonariuszom, że oglądali telewizję. W pewnej chwili usłyszeli huk potem pojawił się dym

FOT. OSP TWORÓG

Jak poinformowała OSP Tworóg, w środę o godz. 19 stanowisko kierowania KP PSP Tarnowskie Góry zadysponowało jednostkę do pożaru poddasza budynku mieszkalnego w Kaletach-Jędrysku przy ul. Krótkiej.

Przed przyjazdem służb trzy osoby zdążyły opuścić dom. Do pożaru doszło w wyniku uderzenia pioruna w budynek.

Do działań wyjechało 6 zastępów straży: OSP Tworóg, OSP Kalety i JRG Tarnowskie Góry. Na miejscu był Zespół Ratownictwa Medycznego oraz policja. **(EKA)**

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZYŁY SIĘ TRZY SAMOCHODY

▸ Świerklaniec. 4.07 na ul. Parkowej 44-letnia mieszkanka Piekar Śląskich prowadziła Renault i nieprawidłowo wykonała manewr wyprzedzania – doprowadziła do zderzenia z Kią, którą kierował 24-latek z Ożarowic. Później Kia uderzyła w Mercedesa, za którego kierownicą siedział 55-letni Tarnogórzanin. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, a sprawczyni kolizji została ukarana mandatem i punktami karnymi.

▸ Świerklaniec. 4.07 na skrzyżowaniu ul. Głównej z Tarnogórską 38-letni mieszkaniec Częstochowy wjechał Fordem w tył Skody, którą prowadził 68-letni Tarnogórzanin. Ten siłą odrzutu wjechał w Hyundaia, za kierownicą którego siedziała 52-latka z Nowego Chechła. Wszyscy byli trzeźwi, nie odnieśli poważniejszych obrażeń. 38-latek dostał mandat.

PIRATKA DROGOWA

▸ Radzionków. 5.07 na ul. Unii Europejskiej policjanci zauważyli jadące w ich kierunku rozpędzone Renault – urządzenie pomiarowe wskazało prędkość 106 km/h w obszarze zabudowanym. Piratką drogową okazała się 21-letnia mieszkanka Radzionkowa. Dostała 1,5 tys. zł i punkty karne, do tego na pewien czas straciła prawo jazdy.

AUTO STANĘŁO W OGNIU

▸ Krupski Młyn. 3.07 strażacy gasili pożar stojącego w garażu samochodu elektrycznego. Jednocześnie zabezpieczali przylegający do garażu dom. Lokatorzy opuścili budynek jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych, starszej osobie pomogli w tym świadkowie. Płonący samochód został wyciągnięty z garażu przy użyciu wyciągarki mechanicznej, a następnie był długo schładzany. Działania były szczególnie wymagające ze względu na specyfikę pożarów pojazdów elektrycznych oraz fakt, że obiekt wyposażony był w instalację fotowoltaiczną. Przyczyny pożaru są wyjaśniane.

Święto policji za nami, nagrody i awanse

Uroczysta zbiórka z okazji Święta Policji i 107. rocznicy powstania policji państwowej odbyła się 25 czerwca w Tarnogórskim Centrum Kultury. Na wyższe stopnie policyjne mianowano 58 tarnogórskich policjantów. Mundurowi świętowali też w Piekarach Śląskich.

W korpusie oficerów młodszych w Tarnowskich Górach na wyższy stopień mianowanych zostało 8 policjantów, a w korpusie aspirantów – 27. W korpusie podoficerów mianowania dostało 11 funkcjonariuszy, a w korpusie szeregowych – 12. Wręczono również odznaczenia i wyróżnienia. Odznaki honorowe Za Zasługi dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach otrzymali komendant powiatowy policji w Tarnowskich Górach mł. insp. Dawid Gil oraz jego pierwszy zastępca mł. insp. Marcin Kasyk.

Burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech podziękował policjantom za ich służbę, a za szczególne osiągnięcia przyznał 10 z nich nagrody pieniężne. Nagrodami komendanta powiatowego uhonorowani zostali także pracownicy cywilni. Gratulacje złożył im też starosta Adam Chmiel i przekazał upominki. Odznakami honorowymi NSZZ Policjantów Województwa Śląskiego uhonorowanych zostało 7 tarnogórskich policjantów.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości na scenie wystąpił zespół z 5. Pułku Chemicznego w Tarnowskich Górach ze standardami muzyki rozrywkowej.

W Piekarach Śląskich na kolejne stopnie służbowe mianowanych zostało 28 stróżów prawa. Dwóch funkcjonariuszy wyróżniono Brązową Odznaką „Zasłużony policjant" – byli to nadkom. Piotr Macherzyński, zastępca naczelnika wydziału kryminalnego i asp. szt. Tomasz Muskała, pełnomocnik komendanta ds. ochrony informacji niejawnych. Nagrody finansowe za zaangażowanie i codzienną służbę od władz miasta otrzymało 20 mundurowych.

Dla wszystkich przygotowano niespodziankę – koncert Tarnogórskiego Big Bandu. **(ESP)**

Święto policji w Tarnowskich Górach

FOT. ARCHIWUM POLICJI

eprasa.pl 60f74f8103

ZŁE WIEŚCI DLA UCZNIÓW TRÓJKI

Remont dużej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3 w Tarnowskich Górach jest jak niekończąca się opowieść. **Zakres prac się powiększa, termin ich rozpoczęcia – oddala.**

AGNIESZKA RECZKIN

Teoretycznie wszystko zaczęło się na początku grudnia ubiegłego roku. Wtedy dyrektor szkoły Karol Gembczyk zdecydował o zamknięciu dużej sali gimnastycznej. Inspektor budowlany stwierdził, że sala jest w złym stanie technicznym, a dalsze korzystanie z niej groziłoby bezpieczeństwu uczniów i nauczycieli.

Tak naprawdę jednak sprawa ciągnie się od wielu lat i szkoła wielokrotnie sygnalizowała urzędowi miejskiemu, że remont sali gimnastycznej jest konieczny i trzeba go zrobić jak najszybciej. Zastrzeżenia do stanu obiektu od dawna miał też sanepid. Zresztą szkoła w ogóle wymaga modernizacji. Jednak problemu wtedy nie rozwiązano, a teraz wszyscy stanęli pod ścianą.

Obiekt zagrażał bezpieczeństwu uczniów

ZDJĘCIA: ARCHIWUM SP 3

Rodzice pytają, kiedy dzieci będą mogły ćwiczyć w dużej sali gimnastycznej. Mieli nadzieję, że prace rozpoczną się w te wakacje. Jednak magistrat już jakiś czas temu studził emocje. Najnowsze informacje są jeszcze gorsze.

– Kontrola Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i opinia techniczna wykazały, że w SP 3 niezbędne są kolejne prace. Dlatego pod koniec maja podpisaliśmy umowę na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej modernizacji szkoły, która ma objąć m.in. remont dachu, elewacji, sali gimnastycznej, wykonanie nowej instalacji centralnego ogrzewania, wymianę kolejnych okien – informuje rzeczniczka prasowa urzędu miejskiego Ewa Kulisz.

Dokumentacja ma być gotowa pod koniec listopada.

Duża sala gimnastyczna już od dawna nadawała się do remontu

Wówczas będzie też znany koszt inwestycji. – Wiemy, że będzie bardzo duży, dlatego szukamy źródeł finansowania wielotorowo – całości remontu oraz części – zaznacza rzeczniczka. Szkolny budynek jest objęty ochroną konserwatora zabytków, co może jeszcze wydłużyć procedurę i zwiększyć koszty. Tak więc co najmniej cały kolejny rok szkolny 2026/2027 uczniowie Trójki raczej dostępu do dużej sali gimnastycznej mieć nie będą.

– Korzystają z trzech pozostałych sal gimnastycznych, z boisk szkolnych, boiska przy Jordanie, mają dodatkowe godziny w Hali Sportowej i Parku Wodnym. Szkoła odnowiła też niedawno boisko do piłki plażowej i bieżnię do skoku w dal. To kolejne miejsca do większej aktywności sportowej – wskazuje Ewa Kulisz.

Darmowe sadzonki drzew i krzewów

Mieszkańcy Tarnowskich Gór i całego powiatu będą mogli bezpłatnie odebrać sadzonki drzew i krzewów. Pierwsze rozdanie w ramach projektu „Błękitno-zielone Tarnowskie Góry – adopcja drzew i krzewów dla klimatu i retencji" odbędzie się w sobotę, 11 lipca o godz. 11.00 na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych FASER na Osadzie Jana.

Akcję organizuje Tarnogórskie Stowarzyszenie Obywatelskie, a projekt został sfinansowany z grantu „Wspólnie dla Regionu" Fundacji VEOLIA Polska. W pierwszym rozdaniu przygotowano 50 sadzonek, natomiast do końca września do mieszkańców trafi łącznie 200 drzew i krzewów.

Tegoroczna edycja stawia na rośliny, które nie tylko dobrze wyglądają, ale przede wszystkim pomagają zatrzymywać wodę i obniżać temperaturę otoczenia. Dobór gatunków oparto na ich zdolności do przechwytywania opadów, zwiększania retencji w glebie oraz naturalnego chłodzenia powietrza poprzez transpirację.

Odnawianie się drzewostanu ma olbrzymie znaczenie dla zapobiegania zmianom klimatu i retencji

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Do wyboru będzie aż 11 gatunków drzew i krzewów, wśród nich m.in.: woskownica pensylwańska, błotnia płacząca, bez czarny, guzikowiec zachodni, metasekwoja chińska – gatunek określany mianem „żywej skamieniałości".

Jak odebrać darmową sadzonkę?

W akcji mogą wziąć udział mieszkańcy powiatu tarnogórskiego, którzy mają miejsce do posadzenia rośliny – na własnej posesji, w ogrodzie lub w uzgodnionej przestrzeni publicznej.

Każda osoba odbierająca sadzonkę podpisze deklarację opieki nad rośliną. Do każdego drzewka lub krzewu dołączona zostanie broszura edukacyjna oraz imienna tabliczka. Wszystkie nasadzenia zostaną również zaznaczone na interaktywnej mapie, która ma pokazać rozwój błękitno-zielonej sieci retencyjnej w Tarnowskich Górach i okolicach.

Gdzie i kiedy odbędzie się rozdanie sadzonek?

Pierwsze rozdanie zaplanowano na sobotę, 11 lipca o godz. 11.00 na terenie ROD FASER na Osadzie Jana w Tarnowskich Górach.

Organizatorzy zachęcają do wcześniejszej rezerwacji sadzonek pod numerem 530 255 224, jednak nie jest ona obowiązkowa. Wystarczy przyjść na miejsce i wybrać roślinę, która będzie najlepiej odpowiadała warunkom panującym w miejscu planowanego nasadzenia.

(MIR)

TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl 32-285-26-61, 32-285-27-16

Przeczytałem artykuł o fatalnym stanie drogi przy ul. Wyszyńskiego, bocznej do nr 170 w Tarnowskich Górach. Zgadzam się ze zdaniem czytelniczki, że jest już tam niebezpiecznie. Rzeczniczka urzędu miasta twierdzi, że nie wszyscy mieszkańcy zgodzili się na wykonanie nawierzchni z frezu asfaltowego. Nie wiem, skąd ta informacja. Droga była kiedyś prywatna i kiedy mieszkańcy przez lata prosili o jej remont, usłyszeli, że będzie wykonany, jeżeli zrzekną się własności i przekażą drogę miastu. Tak się też stało. WSZYSCY mieszkańcy oddali drogę, licząc na remont. Zrobiono nawierzchnię dolomitową, ale tak naprawdę tylko tym „zapaprano" drogę. Potem było posypanie inną, lepszą warstwą i spryskanie masą bitumiczną. Po zimie tak zrobiona, droga wygląda fatalnie. Może więc zamiast opowiadać bajki, że część mieszkańców nie zgadza się na remont drogi, lepiej zabrać się do pracy i zrobić go porządnie.

MIESZKANIEC (DANE DO WIAD. RED.)

W związku z remontem ronda Ranoszka w Tarnowskich Górach spore kłopoty mają mieszkańcy ulic, którymi poprowadzono objazdy, np. ul. Lasowickiej. W przypadku domów jednorodzinnych nie ma możliwości parkowania przy ulicy, a nie każdy ma podwórko. Do tego dochodzi brak kontroli ruchu w godzinach szczytu na ul. Częstochowskiej, a są policjanci, żeby wystawić mandat za parkowanie przed domem. Ulicą jeżdżą autobusy, tiry i osobówki, a w szczycie cała ulica stoi. Wyjeżdżając z własnej posesji, musimy uważać, bo niektórzy nie chcą się zatrzymać i jeszcze wrzeszczą, co robimy. Można przecież zrobić nocną zmianę i szybko uporać się z remontem.

CZYTELNICZKA

eprasa.pl 60f74f8103

Nie jest już dyrektorem pogotowia

Łukasz Pach nie jest już dyrektorem Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach. Choć mógł pełnić tę funkcję do końca wakacji, zakończył pracę już 30 czerwca. Od 1 lipca objął nowe stanowisko.

Kadencja Łukasza Pacha dobiegała końca, dlatego Zarząd Województwa Śląskiego ogłosił konkurs na szefa jednostki, dla której organem prowadzącym jest samorząd województwa. Pach wystartował w postępowaniu, jednak nie wygrał konkursu. Nowym dyrektorem został dr Klaudiusz Nadolny, który wcześniej kierował pogotowiem ratunkowym w Sosnowcu.

O Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w ostatnich tygodniach było głośno z powodu kontrowersji związanych z wydatkami jednostki. Dyskusję wywołał m.in. zakup czterech samochodów służbowych, na który przeznaczono milion złotych.

Łukasz Pach poinformował, że od 1 lipca został powołany na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Beskidzkiego Zespołu Leczniczo-Rehabilitacyjnego Szpitala Opieki Długoterminowej w Jaworzu.

Pach jest również samorządowcem. Od lat działa w gminie Zbrosławice – jest radnym gminy oraz sołtysem Wieszowy. **(EKA)**

Łukasz Pach nie jest już dyrektorem WPR

FOT. WPR KATOWICE

Więcej pieniędzy. Będą bezpłatne kursy?

Wracamy do sprawy, bo pojawiła się szansa na rozwiązanie problemu, o którym pisaliśmy już wcześniej. Kilkuset uczniów szkół prowadzonych przez powiat tarnogórski wciąż czeka na kursy prawa jazdy kat. B. Kursy mają być dla młodzieży bezpłatne.

Za takie pieniądze nie było chętnych na prowadzenie kursów dla młodzieży, więc samorząd zwiększył budżet na to zadanie

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Przetargi zakończyły się fiaskiem, ponieważ powiat za nisko wycenił usługę – 3600 zł za kurs. W większości postępowań dla poszczególnych szkół powiatowych nikt nie wystartował.

W czerwcu powiat zdecydował się zwiększyć finansowanie przedsięwzięcia. Rada Powiatu podjęła decyzję o podniesieniu łącznych nakładów finansowych oraz limitu wydatków na realizację zadania „Mobilni Zawodowcy" o 200 tys. zł.

Dodatkowe środki zostały podzielone na dwa lata – w 2026 roku wydatki wzrosły o 102 tys. zł, a w 2027 roku o 98 tys. zł. Pieniądze mają pokryć wyższe niż zakładano koszty organizacji kursów prawa jazdy, a także badań lekarskich oraz opłat za egzaminy teoretyczne i praktyczne.

Zwiększenie budżetu daje szansę na ogłoszenie nowego przetargu i wyłonienie wykonawcy. Kolejka chętnych na bezpłatny kurs jest bardzo długa. **(EKA)**

Nagroda dla emerytowanej urzędniczki i kolektywu Pralnia

W niedzielę, 28 czerwca w Pałacu w Rybnej odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych Nagród Burmistrza Miasta Tarnowskie Góry w dziedzinie kultury. Wyróżnienia trafiły do Barbary Dąbrowskiej, która przez lata zajmowała się kulturą w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach oraz kolektywu Pralnia.

Nagrody poza prestiżem mają także wymiar finansowy. Laureaci otrzymali po 5 tys. zł.

Barbara Dąbrowska została doceniona za cztery dekady działalności jako urzędnik na rzecz kultury i zaangażowanie w animację życia społeczno-kulturalnego Tarnowskich Gór. Jak podkreślono w uzasadnieniu nagrody: „Gdyby życie kulturalne miasta było orkiestrą, Barbara Dąbrowska byłaby jednym z tych filarów, które nadają jej harmonii i rytmu – obecna zawsze tam, gdzie potrzeba zaangażowania, odpowiedzialności i serca do działalności kulturalnej."

Laureatka przez 40 lat związana była z działalnością kulturalną miasta. Od niedawna jest na emeryturze.

Drugim laureatem został kolektyw Pralnia – inicjatywa działająca w Tarnowskich Górach od 2018 roku. Kapituła doceniła przede wszystkim społeczne zaangażowanie oraz sposób budowania lokalnej wspólnoty poprzez kulturę.

W uzasadnieniu podkreślono, że: „Szczególną wartością działań Pralni jest oddolny, kolektywny charakter, oparty na współpracy twórców, animatorów i wolontariuszy oraz na uważnym reagowaniu na potrzeby lokalnej wspólnoty." Od ośmiu lat Pralnia organizuje wydarzenia artystyczne, warsztaty i prowadzi projekty. **(MIR)**

Wyróżnienia trafiły do Barbary Dąbrowskiej, która przez lata zajmowała się kulturą w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach oraz kolektywu Pralnia

FOT. UM TARNOWSKIE GÓRY

eprasa.pl 60f74f8103

Spotkanie pracowników Fazosu

Spotkanie pracowników Fazosu w Wiśniowym Sadzie

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

Firma nie istnieje od 2014 r., ale jej pracownicy spotykają się regularnie. Mowa o zgranej ekipie z Fabryki Zmechanizowanych Obudów Ścianowych Fazos w Tarnowskich Górach.

Ostatnie spotkanie pracowników odbyło się w piątek, 3 lipca, w restauracji Wiśniowy Sad w Tarnowskich Górach. Jak zwykle pojawił się na nim prezes Wojciech Czempiel. Jak mówili nasi rozmówcy, wciąż ma więź z fazosową bracią. – Dopóki on się tu pojawia, to inni też przychodzą – słyszeliśmy w Wiśniowym Sadzie.

To też świadczy o tym, jak zgrana była ekipa Fazosu, na spotkania przychodzą wszyscy, od kadry kierowniczej po szeregowych pracowników. Był czas na wspomnienia, można było np. przejrzeć album z archiwalnymi fotografiami. Był i czas na dzielenie się refleksjami na temat dzisiejszych czasów, życia zawodowego i prywatnego już po pożegnaniu z Fazosem.

Fabryka Fazos działała przez 40 lat. Zawarte w niej znajomości i przyjaźnie przetrwały lata. Jednak jak zauważyli pracownicy, spotkań pewnie by nie było, gdyby nie znalazł się ktoś, kto wykazał inicjatywę i zajął się formalnościami. Przypomnijmy, że główną organizatorką wydarzenia jest od lat Katarzyna Kubik-Wieczorek. W integrację byłych pracowników Fazosu angażuje się również Monika Polak-Micewicz. **(ESP)**

Monika Polak-Micewicz i Katarzyna Kubik-Wieczorek

Pielgrzymów deszcz nie wystraszył

Tarnogórska Pielgrzymka Ślubowana wyruszyła w niedzielę, 5 lipca, do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej. Pielgrzymka ma wielowiekową tradycję – już w XVII w. Tarnogórzanie złożyli ślubowanie Matce Bożej Piekarskiej, prosząc o ustanie epidemii.

W pielgrzymce wzięli udział mieszkańcy z różnych parafii – główny wymarsz był spod kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. To grupa piesza. Nieco później w trasę ruszyli rowerzyści. Cele to piekarska bazylika i msza święta w intencji Tarnowskich Gór z okazji jubileuszu 500-lecia.

Mimo deszczu i chłodu chętnych do udziału w wyjątkowej pielgrzymce nie brakowało. Słychać było nawet głosy, że to lepsza pogoda niż wcześniejsze upały. Dla pielgrzymów przygotowano chusty i śpiewniki. Do tego każdy zadbał o parasole czy kurtki przeciwdeszczowa i można było ruszać w drogę.

(ESP)

Tarnogórska Pielgrzymka Ślubowana wyruszyła w niedzielę, 5 lipca

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Tradycja jest kontynuowana przez kolejne pokolenia

Barbórka w środku lata

Od 10 do 12 lipca w Tarnowskich Górach odbędzie się „Barbórka w środku lata".

W piątek wydarzenie otworzy widowisko „Tarnogórskie Dzieje". Sobota upłynie pod znakiem koncertów, improwizacji i warsztatów dla dzieci. W niedzielę odbędą się msza św. w intencji mieszkańców miasta oraz Bergfest z okazji 242. rocznicy odkrycia złóż srebronośnych.

Na Rynku zaplanowano koncerty orkiestr, chóralne występy i tradycyjny skok przez skórę.

Przez cały weekend towarzyszyć imprezie będą jarmark rękodzieła, zwiedzanie zabytków, wykłady oraz specjalne oprowadzania w Muzeum w Tarnowskich Górach.

Szczegóły na stronie internetowej gwarek.com.pl.

(MIR)

W WAKACYJNEJ POCZCIE

Chòr „Nowowiejski" z Rept Śl. pozdrawiam czytelników Gwarka z Warsztatów Śpiewaczych, które odbyły się w Ustroniu w dniach 26-28 czerwca

eprasa.pl 60f74f8103

„SZALIKI" SĄ TAM, GDZIE **LUDZIE ŻYCZĄ SOBIE CICHEJ NOCY**

Tak naprawdę Sarah Johanna Hamera mogłaby sama napisać reportaż. **Jej relacje na profilu „Szalików" są piękne, mądre i poruszające. Ale to ja jestem dziennikarką. A ona? Absolwentką kognitywistyki i szkoły aktorskiej w Wiedniu,** właścicielką firmy sektora IT, miłośniczką koni, nauczycielką niemieckiego... Tarnogórzanką urodzoną w Niemczech, obecnie przede wszystkim wolontariuszką oddaną pomocy ofiarom wojny w Ukrainie. W tekście wykorzystałam fragmenty jej facebookowego dziennika. Do ich czytania zabierzcie chusteczki.

Katarzyna Majsterek

26.01.2026: „Istniejemy naprawdę tylko wtedy, gdy podajemy sobie ręce. Gdy potrafimy się wesprzeć. Gdy patrzymy drugiemu człowiekowi w oczy i mówimy: „damy radę". Na froncie, to zdanie ma wagę wszystkiego".

Spotkania Sarah z ogarniętą wojną Ukrainą to trzydzieści kilka wyjazdów. Czasami na 4 miesiące. Czasami na krócej. Najczęściej w najbardziej niebezpieczne rejony kraju.

W Tarnowskich Górach mieszka od 8 lat. Pochodzą stąd jej dziadkowie i rodzice.

– Choć się tutaj nie urodziłam, to przyjeżdżałam do dziadków. W domu ciągle mówiło się o Tarnowskich Górach, przejęłam ten sentyment i mając 15 lat, postanowiłam tu zamieszkać – opowiada.

Studiowała równolegle: kognitywistykę w Katowicach i aktorstwo w Wiedniu. Gdy 24 lutego 2022 r. rozpoczęła się inwazja Rosji na Ukrainę, Sarah pracowała w Teatrze Muzycznym Wit-Wit w Gliwicach.

Z kilkoma osobami założyła „Szaliki"

– Pewnie zabrzmi to niewiarygodnie, ale nie jestem odważnym człowiekiem. Podobały mi się próby, ale zżerała mnie trema podczas występów na scenie. Z czasem uznałam, że ten zawód nie jest dla mnie – mówi. – Już od drugiego dnia wojny jeździliśmy ze znajomymi do Korczowej i Przemyśla, woziliśmy jedzenie i koce, potem zaczęliśmy organizować transporty. To była jedna wielka poczta pantoflowa, wszyscy byliśmy na telefonie 24 godziny na dobę. Moje ostatnie występy w teatrze wyglądały tak, że odsypiałam na zapleczu i budzono mnie na zagranie mojej sceny – śmieje się Sarah.

8.01.2026: „Jak działamy? Po prostu. Dzwonimy. Organizujemy. Planujemy. Pakujemy. Jedziemy. Nosimy. Rozmawiamy. Z całym serduchem".

Wraz z kilkoma osobami założyła „Szaliki". Dzięki organizacji schronienie znalazło ponad tysiąc wojennych uchodźców. Ich nowe domy rozsiane są po całej Europie – od Norwegii aż po Hiszpanię. W głąb Ukrainy Sarah pierwszy raz wyjechała po miesiącu wojny – z przyjaciółką.

– Nieszczególnie czułyśmy wtedy wojnę, wokół tylko bieda. Byłyśmy niedaleko Iwano-Frankiwska. Spędziłyśmy parę dni w Buczy, bo zatrzymali nas na blockpoście – wspomina. – Pierwsze 2 lata to przede wszystkim transport i organizacja. Dostawałyśmy rzeczy od partnerów i zaczęłyśmy jeździć z nimi na front. Mamy do dziś bardzo silne partnerstwo z Fundacją Team Kraków i Czerwonym Krzyżem. Jako „Szaliki" zaczęliśmy być rozpoznawalni i często kontaktują się z nami prywatne firmy lub pośrednicy, którzy chcą przekazać dary – dodaje.

> **– Ruscy systematycznie odcinają główne drogi, wtedy wolontariusze poruszają się bocznymi. Jedziesz i mijasz spalone przez drony samochody. Od Słowiańska do Izium ciągle myślisz, że za moment zginiesz. Mamy w aucie czujkę alarmującą o nadlatujących obiektach. Pewnego dnia kazałam ją wyłączyć. Tego napięcia nie da się wytrzymać. Do dziś gdy coś pika, tak jak ta czujka, robi mi się niedobrze – mówi Sarah.**

16.07.2025: „Kto jest smutny, ten umiera." – powiedział. I ta jedna linijka zostanie z nami na długo. Bo wojna, która odbiera wszystko, pozostawia tylko to: czarny humor, głęboki śmiech, niepokorne spojrzenia. I właśnie ten kontrast uderza najmocniej. Między śmiechem a wyciem syren. Między mruczeniem kota pod ręką a dronem na niebie. Między człowiekiem a śmiercią – zawsze stoi jeszcze nadzieja".

Pamiętam, jak bardzo się bałam

„Szaliki" to zaledwie kilka osób: Sarah, Martyna, Paweł i Staszek.

Martyna, Bytomianka, która na co dzień pracuje z końmi, pierwszy raz pojechała do Ukrainy w zeszłym roku i została od razu rzucona na głęboką wodę.

– Pojechałyśmy do Kramatorska i już pierwszej nocy obudziły nas bardzo głośne bombardowania. Pamiętam, że bardzo się bałam... i nie wiedziałam, jak Martyna zareaguje. Bo wojna bardzo szybko pokazuje człowieka takim, jakim jest naprawdę. I Martyna była dokładnie taka, jaka jest do dziś. Spokojna. Twarda. Z głową na karku. To ten typ człowieka, który kiedy dzieje się coś złego, nie dokłada paniki. Zamiast tego mówi: „damy radę", „będzie git", „ogarniemy" – opisuje Sarah.

Paweł, Gliwiczanin, ukończył szkołę plastyczną. Interesuje się historią i rekonstrukcją historyczną. Prowadzi wraz z rodzicami i bratem gospodarstwo. Od początku wojny jeździł z pomocą i tak połączyły się ich drogi.

– Bardzo szybko okazało się, że podobnie patrzymy na świat i podobnie przeżywamy wiele rzeczy. Bo wyjazdy to nie tylko kilometry i logistyka. To również stres, odpowiedzialność i emocje. Dobrze jest wtedy mieć obok siebie ludzi, których się zna. Wiedzieć, jak reagują, kiedy jest trudno. Wiedzieć, kiedy potrzebują rozmowy, a kiedy chwili ciszy. Wiedzieć, jak się wzajemnie wspierać, gdy komuś jest po prostu za ciężko – podkreśla Sarah. – Mamy też z Pawłem wspólny plan. Chcemy stworzyć wystawę z rzeczy przywiezionych z Ukrainy. Nie po to, żeby szokować lub kogokolwiek przekonywać. Po prostu dlatego, że uważamy, że trzeba mówić o tym, co się dzieje. Nawet wtedy, gdy świat jest już zmęczony słuchaniem – dodaje.

7.01.2026 „Pytacie, jak dajemy radę psychicznie. Są chwile, w których same nie wiemy. Chwile, gdy poczucie winy gryzie od środka, bo masz wrażenie, że zostawiasz czyjeś życie za sobą, nie dlatego, że nie chcesz pomóc, ale dlatego, że w tej chwili nie możesz. Ale właśnie wtedy rodzi się w nas siła. Brutalna, uparta, nie do zatrzymania. Ta, która każe powiedzieć: wrócimy. A my jesteśmy słowne. Bez odbioru".

Staszek pochodzi z Kalisza, jeszcze zanim skończył 18 lat zaczął jeździć z pomocą humanitarną do Ukrainy, później zaciągnął się do ukraińskiego wojska.

– Kiedy my jeszcze analizujemy sytuację i szukamy rozwiązania, często okazuje się, że Staszek już jest w połowie załatwiania sprawy. Jest medykiem bojowym, służył przez rok i to właśnie on szkolił nas z rzeczy, które mamy nadzieję nigdy nie będą potrzebne, ale które warto umieć. Ma nerwy ze stali, a jednocześnie jest jedną z niewielu osób, które potrafią otwarcie powiedzieć: „tak, boję się" – opowiada Martyna. – Ogólnie wszyscy w „Szalikach" jesteśmy podobni. Kiedy sytuacja tego wymaga, jest skupienie, odpowiedzialność i pełna koncentracja. A kiedy pojawia się choć odrobina przestrzeni, są wygłupy, śmiech i żarty. Wiemy, że trzeba znaleźć równowagę. Inaczej człowiek nie udźwignąłby tego wszystkiego – ocenia.

– Już od drugiego dnia wojny jeździliśmy ze znajomymi do Korczowej i Przemyśla, woziliśmy jedzenie i koce, potem zaczęliśmy organizować transporty – mówi Sarah

FOT. ARCHIWUM

Wokół głównie gruzy

Dziś „Szaliki" mają kilka stałych miejsc, do których jeżdżą ze wsparciem. To głównie wsie w okolicy Charkowa, gdzie ludzie przychodzą po pomoc. Jest też podziemna szkoła.

6.09.2025: „Dzieci na wojnie... Na początku, kiedy nas poznają, są przygaszone. Mają w oczach cień, którego nie powinny nosić żadne dzieci. Ale wystarczy chwila. Uśmiech. Gra w piłkę. Podanie ręki. I nagle dziecięca radość przebija się przez mrok – tak silna, tak czysta, tak rozbrajająca, że nawet wojna nie potrafi jej całkiem zgasić. Nie jesteśmy w stanie uratować całego świata. Ale jesteśmy w stanie sprawić, że na chwilę znów się śmieją. Że przez moment zapominają o huku, o strachu, o braku domu".

Charków znajduje się kilkanaście kilometrów od linii frontu. Sarah pokazuje w smartfonie mapę z trasami przelotów rosyjskich dronów kamikadze, Shahedów i rakiet. Krążą nieustannie

eprasa.pl 60f74f8103

nad obszarem, po którym podróżują szalikowymi pojazdami: busem Vivaro lub wysłużonym Mercedesem ML – rocznik 1999, który w razie niebezpieczeństwa pozwala przyspieszyć na okropnie dziurawych ukraińskich drogach. Wokół głównie gruzy, pozostałości domów, szkół, przedszkoli. Spalone przez Rosjan auta. I cmentarze kryjące ciała zabitych z ostatnich lat, także te zbombardowane, jakby jednokrotna krzywda była niewystarczająca. Są też piękne pola słoneczników, wyścielane minami.

7.01.2026: „Spotkałyśmy go niedaleko Kupiańska. Starego psa. Zmęczonego wojną. Z chorą łapką. Starsze osoby powiedziały nam, że żołnierze ewakuowali go z terenów zajętych i przywieźli tutaj, żeby w ogóle miał jakąkolwiek szansę dożyć kolejnego dnia. Nie miałyśmy wtedy karmy. Była tylko bezsilność i smutek. Gdy wracałyśmy do pojazdu, on poszedł za nami. Powoli. Uparcie. Wołał o pomoc po swojemu, bez słów, ale wystarczająco głośno, by pękło serce. I to są te momenty, które są dla nas najcięższe”.

– Ruscy systematycznie odcinają główne drogi, wtedy wolontariusze poruszają się bocznymi. Jedziesz i mijasz spalone przez drony samochody. Od Słowiańska do Izium ciągle myślisz, że za moment zginiesz. Mamy w aucie czujkę alarmującą o nadlatujących obiektach. Pewnego dnia kazałam ją wyłączyć. Tego napięcia nie da się wytrzymać. Do dziś gdy coś pika, tak jak ta czujka, robi mi się niedobrze – mówi Sarah.

Charków, blokowisko i plac zabaw

Opowiada o jednej z ostatnich historii, którą przeżyła w Ukrainie i to w dosłownym znaczeniu. Charków, blokowisko i plac zabaw.

– Kupiłam kakao, moi współtowarzysze podróży jakieś inne napoje, siedliśmy na ławeczce i patrzyliśmy na bawiące się dzieci. Nagle z tego letargu wyrwał nas potężny huk. W miejsce, gdzie siedzieliśmy, leciała rakieta. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła ją w ostatnim momencie. O naszym życiu przesądziły sekundy. Wszyscy uciekli, ale za chwilę dzieci znów przybiegły się bawić. Tak samo było pod marketem, z którego wyszłyśmy pewnego dnia. Nad naszymi głowami potworny hałas. Na szczęście nic się nie stało, a wszyscy po chwili powrócili do zwyczajnego życia – opowiada. – Mówisz, że już się przyzwyczaili. Nie nazwałabym tak tego. Oni raczej dostosowali się do tej tragicznej sytuacji, w której zmuszeni są funkcjonować. Najbardziej ludzie bali się na początku, byli bardzo poruszeni, a teraz dzieją się rzeczy pięćset razy gorsze – podkreśla Sarah.

2.12.2025: „Jedziemy trudnymi trasami. Czasem zmęczone, czasem przemarznięte... ale też wesołe, pełne radości między ruinami – choć może to brzmieć dziwnie. Bo tam ktoś na nas czeka. I nie, nie ma co romantyzować wojny. Wojna jest okrutna. Tu nie ma bohaterstwa – jest zniszczenie, cierpienie i śmierć. W oczach ludzi widzimy coś, czego nie da się opisać komuś, kto tego nie widział...”.

Najdalej była w Kramatorsku. Najdłużej – cztery miesiące – w Charkowie zimą. Rozwoziła transporty, gotowała zupy w ogrzewalni Caritasu, pomagała ludziom przetrwać mróz.

– Zima była straszna – minus 30 stopni, Ruscy atakowali elektrociepłownię, a mieszkania w bloku bez centralnego i prądu niczym nie ogrzejesz. Sama przypłaciłam to odmrożeniem trzeciego stopnia na stopie i trafiłam do szpitala. Widziałam ludzi z okropnymi ranami od zimna – mówi pokazując fotografię męskiego palca, którego połowę zabrał mróz. – Widziałam też znacznie gorsze, po prostu ten pan pozwolił mi zrobić zdjęcie – dodaje.

4 lutego obok okna bloku, w którym mieszkała, przeleciał dron. Nocą miastem wstrząsały silne bombardowania i co 30 sekund odczuwalna była silna eksplozja. Zaraz po przyjeździe do 3 nad ranem śledziła alarmy o nalotach wysyłane na Telegramie – odpowiedniku naszego Messengera. Przychodziły co chwilę i wzmagały strach. Później zrezygnowała. Mówi, że to była najgorsza – w dodatku samotna – noc, podczas której myślała, że nie przeżyje.

Niczego nie potrzebujemy

– Poznani w Charkowie ludzie byli dla mnie jak druga rodzina, przynosili skarpety, pytali czy jadłam, robili kanapki. Zaprzyjaźniłam się z młodą mamą Olhą i zaczęłyśmy działać razem. Tutaj ludzie nie używają słowa: dobranoc. Tutaj życzą sobie cichej nocy, a córka Olhy pyta przed snem: mamo, dlaczego chcą mnie zabić? – opowiada. – Ogólnie, gdy ktoś o coś tutaj prosi, to znaczy, że dana rzecz jest niezbędna do funkcjonowania, na już. Dlatego ludzie mówią często: my niczego nie potrzebujemy, ale jedźcie tam i tam. Każdy w ciągu dnia się mobilizuje, żeby żyć normalnie i czuje straszną ulgę, że nadal żyje. Część osób wciąż nie chce uciekać, bo liczy, że się uda, przecież już 4,5 roku dali radę. Widzę, że ludzie bardzo doceniają pomoc, choć ja nigdy nie oczekuję wdzięczności – zaręcza Sarah.

Wożą jedzenie, koce, zabawki...

FOT. ARCHIWUM

Sarah więcej czasu spędza w Ukrainie niż w Polsce i Niemczech u rodziców. Nauczyła się pisanego cyrylicą alfabetu – głównie składając do kupy literki na szyldach. Coraz lepiej rozumie też ukraiński.

18.08.2025: „Za niedługo jedziemy właśnie tam, niedaleko Pokrovska. Z karetką gotową ratować tych, których jeszcze nie zabrano z tego świata. Bo mamy wpływ. To nie tylko posty i komentarze w internecie. Nie odwracaj wzroku. Nie ignoruj tego. W świecie, gdzie politycy rozmawiają o „pokoju”, a bomby w tym samym momencie spadają na domy, obojętność staje się współudziałem”.

– Tutaj nie chodzi o żadną adrenalinę. Gdy dojeżdżamy w miejsca, gdzie są potrzebujący: osoby starsze, zwierzęta, dzieci, to czuję, że przywiozłam trochę normalności i trzymam się tego momentu. Dzieci są na początku wycofane. Od kiedy przyjeżdżamy częściej – traktują nas jak swoich. Na pierwszy rzut oka są wesołe, a potem dowiadujesz się, że wiele z nich przeżyło część wojny, chroniąc się w piwnicy. Spędzamy czas z ludźmi, którzy próbują normalnie żyć, choć są przesiąknięci wojną. Przywozimy im nadzieję, a oni opowiadają o tym, jak się boją i jak dużo siły daje im świadomość, że ktoś o nich pamięta – wyznaje. – Mam w naszym szalikowym samochodzie rzeczy podarowane przez dzieci, drobiazgi: wisiorek, breloczek, małą zabawkę. Przypominają o tym, co najważniejsze. Zostawiam za sobą momenty lęku i działam na nowo – dodaje.

24.09.2025: „Każdy wyjazd nas zmienia. To nigdy nie jest tylko podróż – to bardziej jak otwarcie kolejnych drzwi w naszym umyśle. Drzwi, za którymi kryją się światy, o których inni woleliby nie wiedzieć. Światy pełne ciszy, która krzyczy głośniej niż huk pocisków. Światy, w których jedno spojrzenie staruszki albo jeden uśmiech dziecka przewraca nasze wnętrze na drugą stronę”.

Mama Sarah każdego dnia, w którym córka jest w Ukrainie, czuje ogromny lęk. Mimo to bardzo ją wspiera.

– Miałam taki wyjątkowy dom. Tam w Niemczech, gdy byłam mała, nie byliśmy bogaci, żyliśmy skromnie i były nawet bardzo ciężkie momenty, ale rodzice zawsze pomagali słabszym. Zapraszali na przykład do domu osoby bezdomne – wspomina. – Z mamą odbyłyśmy ostatnio bardzo poważną rozmowę. Powiedziała mi o swoim strachu, ale zadeklarowała, że w zupełności mnie rozumie i popiera. A także, że w wakacje pojedzie ze mną do Ukrainy – cieszy się Sarah.

15.05.2026: „Dziewczynka w różowej bluzie przytuliła się tak mocno, jakbyśmy znały się od dawna. Dzieci zaczęły biegać między pudłami, śmiać się, przekrzykiwać, pokazywać sobie zabawki. I przez chwilę wyglądało to po prostu jak zwyczajny dzień. Taki, w którym dzieci mają być dziećmi. Człowiek potem siedzi chwilę w aucie już po wszystkim. W ciszy. I myśli sobie tylko o tym, jak niewiele czasem potrzeba, żeby człowiek poczuł jednocześnie ogromny smutek i ogromną wdzięczność”.

Odpoczynek w Tarnowskich Górach

Aktualnie jest w Polsce. Odpoczywa, uczy niemieckiego, realizuje pasje, na czele których jest jeździectwo. W Tarnowskich Górach ma swoje cztery konie. Domaga się, żeby napisać, że to darmozjady. Drugie hobby to malarstwo. Uprawia je też w Ukrainie, gdy zapada noc i nastaje chwila spokoju. Wszak, poza kognitywistyką i aktorstwem, skończyła też liceum plastyczne w Zakopanem.

– Wszystkim tutaj w Polsce sprałam mózg swoimi opowieściami o tym, co dzieje się w Ukrainie. Nikt nie śmie już marudzić i zadręczać siebie oraz innych pierdołami, po prostu cieszą się życiem – opowiada.

5.07.2025: „Po co to robicie? Bo wierzymy, że każde życie ma znaczenie. Że bycie człowiekiem to nie tylko przywilej, ale odpowiedzialność. Bo nie umiemy inaczej. Bo kiedy widzisz ból – reagujesz. Bo milczenie i bezczynność bolą jeszcze bardziej niż zmęczenie. Wolontariat to nie hobby. To wybór. Czasem codzienny. To zrezygnowanie z komfortu na rzecz obecności tam, gdzie jesteśmy potrzebni. Ale w zamian zyskujesz coś, czego nie da się opisać słowami – głębokie poczucie sensu. I więź z drugim człowiekiem, której nie da się podrobić”.

– Każdy wyjazd jest inny, każdy dzień jest inny, nic się nie da przewidzieć. Wojna odsłania maski, intencje ludzi widać jak na dłoni. A ja to pomaganie czuję całą sobą – mówi Sarah.

Adres do zrzutki, dzięki której można wesprzeć pomocowe wyjazdy „Szalików”: https://zrzutka.pl/m9bxfw

reklama

eprasa.pl 60f74f8103

WITAMY NA ŚWIECIE

Publikujemy zdjęcia maluszków, które przyszły na świat w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach. Więcej zdjęć znajdziecie na naszej stronie internetowej gwarek.com.pl w zakładce „noworodki”. **(EKA)**

Maksymilian, syn Joanny i Tomasza, ur. 1.05.2026 o godz. 5.10.
Waga: 3420 g, długość: 54 cm

Kornelia, córka Doroty i Sławomira, ur. 17.05.2026 o godz. 6.
Waga: 3530 g, długość: 56 cm

Zuzanna, córka Agnieszki i Jacka, ur. 21.05.2026 o godz. 13.25.
Waga: 2940 g, długość: 54 cm

Florian, syn Nicole i Kamila, ur. 17.05.2026 o godz. 19.15.
Waga: 3800 g, długość: 57 cm

Antonina, córka Barbary i Karola, ur. 11.05.2026 o godz. 13.20.
Waga: 3080 g, długość: 53 cm

Wandzia, córka Sylwii i Dawida, ur. 24.05.2026 o godz. 2.10.
Waga: 3850 g, długość: 58 cm

Rita, córka Roksany i Daniela, ur. 19.05.2026 o godz. 8.34.
Waga: 3750 g, długość: 55 cm

Julia, córka Marii i Artura, ur. 12.05.2026 o godz. 12.40.
Waga: 3376 g, długość: 56 cm

Nina, córka Emilii i Kamila, ur. 11.05.2026 o godz. 19.15.
Waga: 3290 g, długość: 56 cm

Nikola, córka Patrycji i Grzegorza, ur. 12.05.2026 o godz. 15.
Waga: 4050 g, długość: 58 cm

Franek, syn Magdaleny i Kamila, ur. 24.05.2026 o godz. 1.34.
Waga: 3500 g, długość: 56 cm

eprasa.pl 60f74f8103

NAWET 8 TYS. ZŁOTYCH NA ZBIERANIE DESZCZÓWKI

Mieszkańcy Tarnowskich Gór, powiatu tarnogórskiego i całego województwa śląskiego **mogą ubiegać się o dofinansowanie do instalacji służących do gromadzenia i wykorzystywania deszczówki.** Program „Mikroretencja", realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, pozwala uzyskać 8 tys. zł wsparcia na inwestycje pomagające oszczędzać wodę i obniżać rachunki.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rosnące koszty wody oraz coraz częstsze okresy suszy sprawiają, że magazynowanie deszczówki staje się nie tylko ekologicznym, ale również ekonomicznym rozwiązaniem. Dzięki programowi mieszkańcy mogą odzyskać nawet 90 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionych na wykonanie instalacji.

Na co można otrzymać dofinansowanie?

Dofinansowanie obejmuje zakup, dostawę, montaż, budowę, rozbudowę oraz uruchomienie instalacji służących do:

– zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników oraz podjazdów,

– magazynowania deszczówki w zbiornikach naziemnych lub podziemnych,

– retencjonowania wody w gruncie,

– wykorzystywania zgromadzonej wody, między innymi do podlewania ogrodu i terenów zielonych.

Kto skorzysta z programu?

O dotację mogą ubiegać się właściciele, współwłaściciele oraz użytkownicy wieczyści domów jednorodzinnych znajdujących się na terenie województwa śląskiego.

Warto pamiętać, że wsparcia nie otrzymają osoby, których nieruchomość była już objęta dofinansowaniem w ramach programu „Moja Woda".

Ile wynosi dotacja?

W ramach programu Mikroretencja można uzyskać refundację do 90 proc. kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 8 tys. zł.

Dofinansowanie przyznawane jest na przedsięwzięcia już zakończone. Refundacji podlegają koszty kwalifikowane poniesione od 1 lipca 2024 roku.

Jakie warunki należy spełnić?

Aby otrzymać dofinansowanie, inwestycja musi spełniać minimalne wymagania programu:

Dofinansowanie obejmuje zakup, dostawę, montaż, budowę, rozbudowę oraz uruchomienie instalacji służących do m.in. zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników oraz podjazdów

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– wartość kosztów kwalifikowanych musi wynosić co najmniej 2 tys. zł,

– łączna pojemność zbiorników do magazynowania deszczówki powinna wynosić minimum 2 metry sześcienne,

– powierzchnia, z której będzie retencjonowana woda, musi mieć co najmniej 50 metrów kwadratowych.

Warto zbierać deszczówkę

Gromadzenie wody opadowej pozwala ograniczyć zużycie wody z sieci wodociągowej, a tym samym zmniejszyć domowe wydatki. Pomaga też przeciwdziałać skutkom suszy oraz ogranicza ryzyko lokalnych podtopień podczas intensywnych opadów deszczu.

Szczegółowe zasady programu, regulamin oraz informacje dotyczące składania wniosków dostępne są na stronie programu Mikroretencja oraz w WFOŚiGW w Katowicach.

Nadleśnictwo Świerklaniec rozstrzygnęło konkurs „Okiem fotoreportera – opowieść o lesie"

Nadleśnictwo Świerklaniec ogłosiło wyniki konkursu fotograficznego „Okiem fotoreportera – opowieść o lesie", który zachęcał dzieci i młodzież do odkrywania piękna przyrody oraz uwieczniania jej na fotografiach. Nagrody dla zwycięzców ufundował WFOŚiGW w Katowicach.

Celem konkursu było rozwijanie wrażliwości na piękno natury, promowanie kreatywności oraz zachęcanie młodych ludzi do odkrywania i fotografowania otaczającej nas przyrody. Zgodnie z tematem przewodnim konkursu „Opowieść o lesie", prace miały przedstawiać życie, piękno lub tajemnice lasu w sposób oryginalny i pomysłowy – oczami młodego fotoreportera.

W kategorii uczniów szkół podstawowych – pojedyncze zdjęcie zwyciężyła Pola Kubicka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kaletach za fotografię „Blisko natury".

Drugie miejsce zdobył Tymon Kubicki z tej samej szkoły za zdjęcie „Spokojna Mała Panew", natomiast trzecie miejsce przypadło Brunowi Matei za pracę „Stworzeni by służyć".

Wyróżnienia otrzymali:

– Alicja Kidawa (SP nr 1 w Kaletach) – „Leśny alfabet",

– Nikola Urban (Szkoła Podstawowa im. Miłośników Ziemi Śląskiej w Świętochłowicach) – „Przebudzenie lasu",

– Adam Kurzacz (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ciągowicach) – „Sarna na skraju lasu".

W kategorii cykl zdjęć pierwsze miejsce wywalczył Mateusz Stankiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Miasteczku Śląskim za cykl „Historia, którą opowiada las".

Drugie miejsce zajęła Julia Warda ze Szkoły Podstawowej w Gąsowie za pracę „Mieszkaniec leśnej gęstwiny", a trzecie Zuzanna Salewicz ze SP nr 1 w Kaletach za cykl „Moje leśne skarby".

Wyróżnienia przyznano:

– Emilii Spałek za cykl „Leśny smakosz",

– Zofii Marmajewskiej za cykl „Tajemnice leśnego runa".

Obie laureatki reprezentowały Szkołę Podstawową nr 1 w Kaletach.

Ze względu na niewielką liczbę zgłoszeń w kategorii szkół ponadpodstawowych jury zdecydowało o przyznaniu wyróżnień. Otrzymali je:

– Michał Szczecina za zdjęcie „Lustro",

– Dawid Skóra za fotografię „Taniec promieni".

Nagrody w konkursie zostały współfinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

(MIR)

Zdjęcie Julii Wardy „Mieszkaniec leśnej gęstwiny"

MATERIAŁ DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW

WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

eprasa.pl 60f74f8103

Spotkanie 60 lat po maturze

Absolwentki Sempy wspominały szkolne czasy

FOT. MAREK PAWEŁEK, WWW.PAWELEK.ART

60 lat temu zdawały maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach. Kiedy zaczynały tu edukację, była to jeszcze szkoła żeńska.

Spotkanie po latach klas XI zorganizowała Barbara Janiak-Mocny. Absolwentki przyjechały m.in. z Niemiec i Szwecji. Najliczniejsza była klasa XI C.

Absolwentki tarnogórskiego liceum wspominały szkolne czasy, w tym swoje wychowawczynie – w klasie C była nią Teresa Lończyk, w klasie B – Anna Pawelak i w klasie A – Maria Jaworska.

Na tym nie koniec – są już plany zorganizowania kolejnego spotkania, za dwa lata. **(ESP)**

NAGRODA ZA 35 LAT PRACY W PRZEDSZKOLU

Beata Halamus została doceniona za swoją pracę. We wtorek, 30 czerwca, burmistrz Miasteczka Śląskiego Tomasz Respondek wręczył jej nagrodę w uznaniu 35 lat pełnej zaangażowania pracy w Przedszkolu nr 3 oraz za wkład w nauczanie, wychowanie i rozwój kolejnych pokoleń dzieci. To wyróżnienie jest podziękowaniem za lata oddania, profesjonalizmu, serdeczności i pasji, z jaką każdego dnia wykonywała swoją pracę. Beata Halamus przechodzi na emeryturę. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM UM MIASTECZKO ŚLĄSKIE

20-lecie, likwidacja i pożegnanie dyrektora

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nakle Śląskim miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Między innymi pożegnano dyrektora likwidowanej Bursy.

Pożegnano dyrektora Bursy Teodora Horzelę

FOT. ARCHIWUM ZS CKR

Świętowano 20-lecie istnienia zakładu gospodarczego Bursa w Nakle Śląskim. Pełniła funkcję internatu, zapewniała warunki do nauki oraz możliwość rozwijania zainteresowań i pasji. – Bursa stała się dla wielu uczniów nie tylko miejscem zamieszkania, ale także drugim domem, w którym czuli się bezpiecznie, zdobywali wiedzę, nawiązywali przyjaźnie i przygotowywali się do dorosłego życia – podkreślają przedstawiciele szkoły rolniczej.

Jest to też czas pożegnania dyrektora Bursy Teodora Horzeli. – Dziękujemy za wieloletnią pracę, oddanie i troskę o dobro młodzieży. Pańskie zaangażowanie, życzliwość i odpowiedzialność pozostawiły trwały ślad w historii Bursy oraz w sercach wychowanków i pracowników – czytamy w mediach społecznościowych nakielskiej szkoły.

31 sierpnia tego roku niepubliczna placówka oświatowa Bursa w Nakle Śląskim zostanie zlikwidowana. Młodzież ze szkoły rolniczej wciąż jednak będzie miała zapewniony pobyt w internacie szkolnym, który będzie się mieścił w dotychczasowych pomieszczeniach Bursy. Prowadzącym placówkę będzie już jednak ZS CKR. Jeżeli chodzi o uczniów innych szkół, pozostaje im wybór innego miejsca.

Powodem decyzji był niż demograficzny, a mniejsza liczba wychowanków wiązałaby się z podwyżką opłaty stałej i to nie raz. To z kolei spowodowałoby pewnie, że chętnych na pobyt w Bursie byłoby jeszcze mniej.

Bursa działa od października 2006 roku, w miejsce zlikwidowanego internatu przy nakielskiej szkole. W jej utworzenie i działalność zaangażował się wspomniany Teodor Horzela, prezesa Stowarzyszenia Absolwentów Szkół Rolniczych w Nakle. Nieoceniona okazała się też pomoc Jana Kiedrzyna i Zenona Nowaka.

Agnieszka Reczkin

Prestiżowa nagroda dla kościoła

Kościół w Boronowie nagrodzono w konkursie „Zabytek Zadbany 2026”

FOT. ARCHIWUM WUOZ W KATOWICACH

Kościół w Boronowie nagrodzono w konkursie „Zabytek Zadbany 2026”.

– Drewniany kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Boronowie to jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych regionu. Został wzniesiony w XVII wieku i do dziś zachwyca swoją architekturą oraz wyjątkowym klimatem, będąc świadkiem historii wielu pokoleń mieszkańców – podkreśla Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach.

Boronowski kościół nagrodzono w kategorii specjalnej – właściwego użytkowania i stałej opieki nad zabytkiem. To prestiżowe wyróżnienie jest wyrazem uznania dla wieloletniej troski o zachowanie dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

W sumie w konkursie ministra kultury oraz generalnego konserwatora zabytków „Zabytek Zadbany 2026” wyróżniono 20 obiektów z całej Polski. Do tegorocznej edycji zgłoszono 49 zabytków, które oceniono w 6 kategoriach. 11 z nich nagrodzono, a 9 wyróżniono.

(ESP)

Dyrektor zrezygnowała

Małgorzata Dubiel nie jest już dyrektorem Szkoły Podstawowej w Krupskim Młynie. Zrezygnowała ze stanowiska.

– Po 11 latach pełnienia funkcji dyrektora szkoły z dniem 30 czerwca 2026 r. rezygnuję ze stanowiska i wracam do pracy nauczycielskiej – czytamy w piśmie Małgorzaty Dubiel w mediach społecznościowych.

Była już dyrektor wspomina o dumie z możliwości zarządzania szkołą, w której kiedyś była uczennicą oraz o cudownym zespole ludzi, dla których dobro dziecka zawsze było na pierwszym miejscu.

– Doceniam to, że każdego dnia przebywałam wśród życzliwych, kreatywnych, pełnych młodzieńczej energii uczniów, że mogłam przyglądać się ich wzrastaniu. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy towarzyszyli mi w dyrektorskiej podróży. Dziękuję za pomoc, przychylność, życzliwość i każde dobre słowo. Ta praca była dla mnie przywilejem i wyróżnieniem – podkreśla Małgorzata Dubiel. **(ESP)**

eprasa.pl 60f74f8103

Pochwal się swoim zwierzakiem i zgarnij supernagrody!

Masz w domu czworonoga, który potrafi rozbawić do łez, jest mistrzem pozowania albo po prostu najsłodszym kanapowcem na świecie? Rusza nasz wakacyjny plebiscyt „Twój SuperPupil". To okazja, aby pokazać swojego psa lub kota całemu światu i powalczyć o wartościowe nagrody ufundowane przez naszych sponsorów.

Zdjęcia zgłoszonych zwierzaków będą publikowane na łamach Gwarka oraz w naszych mediach społecznościowych, a udział w zabawie jest bezpłatny.

Jak dokonać zgłoszenia? Wystarczy wysłać wiadomość e-mail na adres: konkurs@gwarek.com.pl. Zgłoszenia przyjmujemy od 1 do 16 lipca 2026 roku, do godziny 22:59. Każde prawidłowe zgłoszenie musi zawierać:

– imię i nazwisko właściciela psa lub kota,

– imię czworonoga,

– jedno zdjęcie lub jeden materiał wideo (do 15 sekund) przedstawiający pupila,

– numer telefonu kontaktowego.

Jak wyłonimy zwycięzcę?

O tym, do kogo trafią nagrody, zdecydują czytelnicy i internauci. Zwycięzców plebiscytu wyłonimy w drodze głosowania SMS Premium. Walka o głosy potrwa od 23 lipca do 28 lipca do godziny 21.

Jak oddać głos? Wystarczy wysłać SMS na numer 7248, wpisując w treści prefiks SUP, a po kropce numer przypisany do wybranego kandydata (szczegóły podamy po zamknięciu listy zgłoszeń). Koszt wysłania jednej wiadomości wynosi 2,46 zł brutto (2,00 zł + 23% VAT). Jeden wysłany SMS to dokładnie jeden głos oddany na danego zwierzaka. W plebiscycie nie obowiązują limity – każdy uczestnik oraz głosujący może oddać dowolną liczbę głosów.

Doris

Lili (suczka shih-tzu) i Tracy

Co można wygrać?

I miejsce: karta zakupowa o wartości 700 zł do zrealizowania w sklepach sieci Bricomarché w Bytomiu przy ulicy Narutowicza 11d oraz przy ulicy Zabrzańskiej 33.

II miejsce: voucher o wartości 500 zł na zakupy w sklepie z artykułami dla zwierząt HUNTER w Tarnowskich Górach.

III miejsce: całodniowy rodzinny bilet wstępu (dla dwóch osób dorosłych i dwójki dzieci) do pełnego atrakcji JuraParku w Krasiejowie.

Regulamin plebiscytu dostępny jest na stronie gwarek.com.pl.

(EKA)

Rico

Dżeki

Bunia

Kubuś

Kira

Molly

eprasa.pl 60f74f8103

40 lat MKS Skarbek Tarnowskie Góry

MKS Skarbek Tarnowskie Góry świętował 40-lecie działalności.

Jubileuszowa gala, która odbyła się w sobotę, 27 czerwca, połączona z uroczystym zakończeniem sezonu 2025/2026 była okazją do wspomnień, podziękowań oraz podsumowania jednego z najbardziej udanych okresów w historii klubu.

Wieczór zgromadził zawodników, trenerów, działaczy, samorządowców, sponsorów oraz przyjaciół klubu. Podczas wydarzenia przypomniano najważniejsze momenty z czterech dekad działalności MKS Skarbek Tarnowskie Góry, który od lat należy do czołowych ośrodków tenisa stołowego na Śląsku.

Jeden z najlepszych sezonów w historii klubu

Sezon 2025/2026 przyniósł drużynom MKS Skarbek Tarnowskie Góry wiele sukcesów sportowych. Pierwsza drużyna kobiet wywalczyła 2. miejsce w I lidze, potwierdzając swoją wysoką pozycję na krajowej scenie tenisa stołowego. Z kolei pierwsza drużyna mężczyzn zwyciężyła rozgrywki II ligi, a następnie walczyła w barażach o awans do I ligi.

Świetnie spisała się również druga drużyna kobiet, która wygrała rozgrywki II ligi bez ani jednej porażki. Powody do radości mieli także zawodnicy trzeciej drużyny mężczyzn, którzy wywalczyli awans do III ligi.

Sukcesy MKS Skarbek Tarnowskie Góry to także liczne medale i wysokie lokaty zdobywane przez zawodniczki i zawodników podczas turniejów wojewódzkich oraz ogólnopolskich.

Podziękowania dla osób tworzących historię MKS Skarbek

Szczególnym momentem gali było uhonorowanie osób, które od lat budują markę klubu i przyczyniają się do jego rozwoju.

Wyrazy uznania skierowano przede wszystkim do Mariana Michalskiego, prezesa i głównego trenera MKS Skarbek Tarnowskie Góry, który od czterech dekad z ogromnym zaangażowaniem rozwija klub oraz szkoli kolejne pokolenia tenisistów stołowych. Podziękowania otrzymali również trener Mariusz Kocik oraz kierownik klubu Dawid Jendrysik za codzienną pracę, profesjonalizm i wkład w rozwój zawodników oraz całej organizacji.

Podczas uroczystości doceniono także zawodniczki i zawodników reprezentujących klub na arenach wojewódzkich i krajowych, a także osoby wspierające jego działalność organizacyjną.

Ważni goście na jubileuszu w Tarnowskich Górach

W obchodach 40-lecia MKS Skarbek Tarnowskie Góry uczestniczyli przedstawiciele samorządu, środowiska sportowego oraz lokalnych instytucji. Wśród gości znaleźli się m.in. prezes Śląskiego Związku Tenisa Stołowego Robert Wielgosz oraz dyrektor szkoły Karol Gembczyk.

Goście przekazali klubowi gratulacje, słowa uznania oraz okolicznościowe wyróżnienia, podkreślając znaczenie MKS Skarbek dla rozwoju sportu i promocji miasta Tarnowskie Góry.

Był też jubileuszowy tort

FOT. MKS SKARBEK TARNOWSKIE GÓRY

40 lat sportowej tradycji i rozwoju

Jubileusz był również okazją do podziękowań skierowanych do trenerów, działaczy, rodziców, sponsorów, partnerów, kibiców oraz wszystkich sympatyków klubu. To właśnie dzięki ich wsparciu MKS Skarbek Tarnowskie Góry od 40 lat nieprzerwanie rozwija tenis stołowy i z powodzeniem reprezentuje Tarnowskie Góry. **(MIR)**

Blisko medali, wśród najlepszych w Europie

Klub Sportów Siłowych MAŁRO Sztangiści z Tarnowskich Gór ma powody do dumy

FOT. KSS MAŁRO SZTANGIŚCI TARNOWSKIE GÓRY

Klub Sportów Siłowych MAŁRO Sztangiści z Tarnowskich Gór ma powody do dumy. Podczas Mistrzostw Europy Masters w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w belgijskim Waregem, reprezentanci śląskiego klubu trzykrotnie zameldowali się w pierwszej dziesiątce najlepszych zawodników Starego Kontynentu.

Dwie zawodniczki wywalczyły czwarte miejsca, a jeden z zawodników zakończył rywalizację na siódmej pozycji.

Najbliżej podium była Anna Fritz-Fabijanek, startująca w kategorii W40 do 63 kg. Zawodniczka MAŁRO zakończyła rywalizację na 4. miejscu w Europie, uzyskując w dwuboju 156 kg (71 kg w rwaniu i 85 kg w podrzucie).

Po świetnym rwaniu zajmowała trzecie miejsce w swojej kategorii. O losach medalu zdecydował podrzut. Ostatnia próba na 90 kg mogła dać miejsce na podium, jednak sztanga nie została zaliczona. Do brązowego medalu zabrakło zaledwie trzech kilogramów.

Świetny występ zanotowała także Paulina Prokop, rywalizująca w kategorii W35 do 58 kg. Reprezentantka klubu z Tarnowskich Gór osiągnęła wynik 142 kg w dwuboju (61 kg w rwaniu i 81 kg w podrzucie), co dało jej 4. miejsce w Europie.

Kategoria W35 uchodzi za jedną z najmocniejszych w rywalizacji masters, ponieważ startują w niej zawodniczki, które jeszcze niedawno rywalizowały na seniorskich pomostach. Tym bardziej wynik Pauliny należy uznać za bardzo wartościowy.

W kategorii M40 do 79 kg Błażej Gąsior wywalczył 7. miejsce z wynikiem 215 kg w dwuboju oraz współczynnikiem Q-Master 325,326.

Rywalizacja była niezwykle wymagająca – zwycięzca kategorii uzyskał 241 kg. Przedstawiciele Klubu Sportów Siłowych MAŁRO podkreślają jednak, że ich zdaniem kontrowersyjna decyzja sędziów odebrała mu 4. miejsce. Jak zaznaczają, nie kwestionują rygorystycznego sędziowania, oczekują jednak jednakowego stosowania przepisów wobec wszystkich uczestników zawodów.
(MIR)

Sukces Staszica

Staszic cieszy się ze sportowych sukcesów

FOT. ARCHIWUM II LO

25 czerwca na Stadionie Śląskim w Chorzowie wręczono puchary i nagrody dla najbardziej usportowionych szkół województwa śląskiego.

– Sportowcy II LO im. S. Staszica uplasowali się w ścisłej czołówce województwa śląskiego, zdobywając 3. miejsce w kategorii chłopców i 4. w kategorii dziewcząt we współzawodnictwie sportowym szkół o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego. – To nasz ogromny sukces, z którego jesteśmy niesamowicie dumni – mówi Monika Markowska, nauczycielka wychowania fizycznego w Staszicu.

W roku szkolnym 2025/2026 uczniowie tarnogórskiej szkoły brali udział w wielu zawodach sportowych na szczeblu powiatowym, rejonowym i wojewódzkim, zdobywając wysokie, punktowane miejsca. To dało im silną pozycję w gronie najlepszych sportowców województwa śląskiego.

Delegacja II LO w składzie: dyrektor Kazimierz Sporoń, nauczyciele wychowania fizycznego Monika Markowska i Radosław Kuciński oraz wyróżnieni uczniowie – Kinga Winkler, Patrycja Pudlik, Jan Starzyński i Szymon Holewa, odebrała puchary i nagrody z rąk marszałka województwa śląskiego.
(ESP)

Z pięcioma medalami Pucharu Polski

Reprezentanci MKS Park Wodny Tarnowskie Góry z powodzeniem zakończyli udział w drugiej edycji Pucharu Polski w pływaniu na wodach otwartych, która odbyła się w sobotę, 27 czerwca na zalewie Dojlidy w Białymstoku.

Zmagania rozpoczęły się od wyścigów na dystansie 1000 metrów. Świetnie zaprezentowała się Natalia Boda, która wywalczyła 2. miejsce. W tej samej konkurencji Lena Swat ukończyła rywalizację na 5. miejscu, a Zofia Walc zajęła 8. lokatę. Starsza część reprezentacji MKS Park Wodny Tarnowskie Góry rywalizowała na dystansie 3 kilometrów. Na podium stanęły:

Emilia Nikiel – 3. miejsce w kategorii 14-15 lat, Zofia Rychter – 3. miejsce w kategorii 16-17 lat.

Tuż za podium uplasowali się Kamila Skórka – 4. miejsce, Jakub Rybak – 4. miejsce.

Kolejne dwa medale tarnogórscy pływacy zdobyli na dłuższych dystansach. Emilia Nikiel zajęła 3. miejsce na 5 kilometrów, natomiast Jakub Rybak wywalczył 3. lokatę na dystansie 10 kilometrów. **(MIR)**

eprasa.pl 60f74f8103

Cztery złote medale

Justyna Grzeszczyk odniosła w sobotę kolejny znaczący sukces sportowy. Podczas Mistrzostw Polski Federacji WPC oraz Mistrzostw Polski Służb Mundurowych w Martwym Ciągu, które odbyły się we Wrocławiu, zawodniczka wywalczyła aż pięć medali.

Justyna Grzeszczyk wróciła z Wrocławia z imponującym dorobkiem

FOT. ARCHIUWM ZAWODNICZKI

Z Wrocławia wróciła z imponującym dorobkiem – czterema złotymi medalami oraz jednym srebrnym, potwierdzając swoją wysoką formę i pozycję wśród najlepszych zawodniczek specjalizujących się w martwym ciągu.

Jak podkreśla sama Justyna Grzeszczyk, martwy ciąg jest jej ulubioną konkurencją siłową. Doskonałe przygotowanie oraz konsekwentna praca treningowa przełożyły się na znakomite wyniki podczas krajowego czempionatu.

Zawodniczka nie kryje również wdzięczności wobec swojej trenerki. Szczególne podziękowania skierowała do Katarzyny Kowalik, która odpowiadała za przygotowanie oraz zapewniała wsparcie. **(MIR)**

Powrót Memoriału Henryka Skowronka

Po siedmiu latach przerwy do kalendarza zawodów wrócił Memoriał Henryka Skowronka. Turniej rozegrany 5 lipca w Rudzie Śląskiej ponownie zgromadził zawodników i kibiców podnoszenia ciężarów, przypominając o postaci człowieka, który odegrał ogromną rolę w rozwoju tej dyscypliny na Śląsku.

Paweł Kaźmierski wywalczył trzecie miejsce

FOT. ARCHIWUM KLUBU

W zawodach uczestniczyli reprezentanci KSS MAŁRO Tarnowskie Góry. W kategorii U15 Oliwier Sosinka zajął czwarte miejsce, ustanawiając nowe rekordy życiowe – 39 kg w rwaniu i 50 kg w podrzucie. To właśnie zaliczenie 50 kg było jego głównym celem po nieudanych próbach podczas poprzednich zawodów.

Emocji nie zabrakło też w kategorii OPEN. O trzecie miejsce stoczyli pojedynek klubowi koledzy – Franek Łysik i Paweł Kaźmierski. Po rwaniu prowadził Łysik z rekordowym wynikiem 80 kg. W podrzucie Kaźmierski odwrócił jednak losy rywalizacji, zaliczając 105 kg i ustanawiając kolejny rekord życiowy. Do dorobku dołożył także rekordowe 76 kg w rwaniu. Franek zakończył zawody z nowym rekordem 92 kg w podrzucie, jednak ostatecznie uplasował się tuż za podium. Trzecie miejsce wywalczył Paweł Kaźmierski.

Dla obu zawodników to cenny sprawdzian przed finałem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

(MIR)

ogłoszenia

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
607-049-023.

KRYCIE PAPĄ, BLACHĄ, OBRÓBKI, RYNNY.
667-025-967

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

RÓŻNE

Porządki ogrodowe. 880 024 633

Sprzedam sprzęt i narzędzia ogrodnicze. 514 235 350

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia mieszkanie w Tarnowskich Górach, 2-pokojowe, umeblowane. 698 768 414

Małżeństwo rencistów z Niemiec poszukuje małego mieszkania czasowo, pokoju, lub małego domku pod opiekę poza miastem, ewentualnie z zamiarem kupna, 0049 15 25 141 58 86

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel. 73 608 30 54

Tarnowskie Góry centrum, obiekt usługowo-handlowy z parkingiem , 720 m kw., 2490000 zł. BEATA, 600 437 261

Garaż murowany kupię. 698 293 737

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, REMONTY ŁAZIENEK.
511-088-306.

Wisła - do sprzedania budynek mieszkalny z 5 apartamentami na wynajem w pięknej lokalizacji w sąsiedztwie wyciągów i tras pieszych, 1500000 zł. BEATA, 600 437 261

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI 26-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. TEL. 602 185 338, 600 437 261 www.beatadom.pl

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry Śródmieście - elegancki dom dwurodzinny, 2 mieszkania po 95 m kw., na pięknej działce, 990 tys. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry Centrum - lokal do WYNAJĘCIA na działalność usługową, biurową lub handlową, parter, 50 m kw., 2000 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry - Rybna, całkowicie wyremontowany i przebudowany dom z ogrodem zimowym, działka 1230 m kw. i domek dla gości 1.390.000 zł. BEATA, 600 437 261

Zagórska, atrakcyjna duża działka inwestycyjna. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry Centrum - nieumeblowane mieszkanie trzypokojowe do WYNAJĘCIA, 78 m kw., czynsz całkowity 2000 zł. BEATA, 600-437-261

Tarnowskie Góry, os. Kolejarzy, Konduktorska, widokowe działki około 800-900 m kw., 300 zł za metr kwadratowy. BEATA, 600 437 261

Na działalność lub do zamieszkania - trzypokojowe mieszkanie w Centrum Bytomia, 320 tys., 104 m kw. BEATA, 600 437 261

Na podstawie Zarządzenia Nr 682/26 z dnia 01 lipca 2026 r.
Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie
ogłasza
Wykaz Nr G.6840.8.2026 nieruchomości położonej w Miasteczku Śląskim przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.
Pełną treść wykazu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 8 w Miasteczku Śląskim oraz na stronach internetowych: www.maisteczkoslaskie.bip.net.pl i www.miasteczko-slaskie.pl do dnia 27 lipca 2026 r

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działki pod zabudowę. BEATA, 600 437 261

Połomia - działka pod zabudowę 1069 m kw., 160 tys. BEATA, 600 437 261

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Mercedes Sprinter 213, CDI, rok 2001, biały, 9-osobowy, silnik i sprzęgło po remoncie, przebieg 30 tys. 787 709 033

WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC

informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2026.399) sporządzono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy oraz do oddania w najem na okres do 3 lat.

Wykaz zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej 3 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Świerklaniec
www.bip.swierklaniec.pl
na okres 21 dni tj. od 7.07.2026 r. do 28.07.2026 r.

Burmistrz Miasta Kalety

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Kalety (kalety.bip.gov.pl) został wywieszony wykaz nieruchomości obejmujący część nieruchomości gminnej o nr. ewid. 293/64, o powierzchni 700 m^2, położonej w Kaletach przy ul. Rogowskiego, przeznaczonej do dzierżawy na okres do 3 lat.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 7 lipca 2026 r. do dnia 28 lipca 2026 r.

eprasa.pl 60f74f8103

ODBIERZ DARMOWĄ SADZONKĘ!

Jesteś mieszkańcem powiatu tarnogórskiego?

Czeka na Ciebie jedna z 200 bezpłatnych sadzonek drzew i krzewów:

- odpornych na (co najmniej) krótkotrwałą suszę
- o dużych zdolnościach retencyjnych

11.07 godz. 11:00

Rodzinne Ogródki Działkowe FASER (Osada Jana)
Tarnowskie Góry, ul. Bytomska 25

Masz pytania? Zadzwoń: +48 530 255 224

Szczegóły i regulamin na: stowarzyszenieobywatelskie.pl

Tarnogórskie Stowarzyszenie Obywatelskie

WSPÓLNIE DLA REGIONU
PROGRAM GRANTOWY

Fundacja VEOLIA

Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ! Terapia stawów skroniowo-żuchwowych TMJ
- ! Masaż Kobido Up
- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)

ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

eprasa.pl 60f74f8103